

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. || z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. || wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. || pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego
miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOJSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Wtorek 7 maja.

Imiona: Rzym.-kat. Dziś: Domiceli Panny. Dni Krzyż. — Jutro: Stanisława bisk. Dni Krzyż. — Gr.-kat.: Dziś: 24 Wtór: Woskr. — Jutro: 25 Marka Jew. — Słowiańskie: Dziś: Ludomiła. Jutro: Stanisława św. Wschód słońca 4:38, zachód 7:15.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:40, 2:45, 6:15, 7:05*, 7:20, 11—, 12:45*, 3:45; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:45, 2:17*, 7—, 11:15; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi 2:25; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokała: 6:12, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Betzca 11:05; do Stanisławowa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15*, 11:15.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego” otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południu. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta codziennie od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9—1 naoto we wtór. i piątek od 3—5, w niedziel. 1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieciuszyckich. (Teatralna 18) w niedziel. od g. 10—1 (I piętro), w czwartek od g. 10—1 (I i II piętro) w inne dni za zgłoszeniem prócz soboty. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieciuszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Liejiskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem sobót. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibliot. Polif. 10—1, i od 4—8 w, w niedzielę, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel. i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta 10—12 w poł.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Obłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.).

Teatr miejski. Dziś o godzinie 7 wieczorem „Wesota wdówka”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z p. Miłowską w roli tytułowej.

Ruch przedwyborczy.

Z Nowego Sącza piszą: W niedzielę dnia 18 kwietnia urządzili zwolennicy kandydatury pana

33)

KAROL LARSEN.

Historia jakich wiele.

Z oryginału duńskiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa
Współczesnym stałom małżeńskim
poświęca autor.

(Ciąg dalszy).

.... Kjaer wyszedł od Falsenów owego pierwszego wieczora pełen poczucia, iż ma wszelkie prawo wmieszać się do stosunku tej pary. Nie było przecież wątpliwości, że Falsen żony zgola nie rozumiał, siedział przez cały wieczór, ani przypuszczając widocznej i pełnej znaczenia zmiany w jej duchowym życiu.

Nie można się tu kierować sentymentalną względnością. Chodzi przecież o ratowanie żywej kobiety od uschnięcia w parodii pożycia z mężem, który żyje tylko dla siebie samego. Falsenowi potrzebna była kobieta w tym samym stopniu, jak lubił otaczać się obrazami, kobiercami i wyścienionymi krzesłami. A na to przecież szkoda Antoniny! Miał wobec niej obowiązki, jako człowiek, podobnie jak je ma wobec siebie samego. Gdyż oboje posiadają zdolność przeżywania życia, a z każdą chwilą czuje się bardziej zakochany w Antoninie... w sposób iście młodzieńczy.

Takie skarby odkrył w niej owego wieczora. A więc przedewszystkiem ten jej miękki, pełen uśmiechów wdzięk — nic na świecie nie jest tak miłe, nie działa tak kojąco, jak wdzięk, który kobieta potrafi

Kostki zgromadzenie za zaproszeniami w sali ratuszowej.

Zagail p. Kumor, rachmistrz z kasy oszczędności i jeden z założycieli tutejszego polskiego (postępowego) stron. dem. Ton obrad był nad wyraz namiętny, podniecony — częstokroć brutainy.

Już zagajenie p. Kumora wilo się od wymyślań na lewo i prawo.

Następni mowcy — pp. dr. H. Seinfeld, adwokat z Krakowa, dr. Adolf Neuberger i dr. Karol Dawid, adwokaci z Nowego Sącza, użyli sobie do syta na „Zdradzie Narodowej”, Kole Polskiem i „Wszelch-polakach”.

Pod pozorem, iż są Polakami, Polskę i postęp miłującymi, wylewali żółć swoją na nasze dzieje przeszłe i współczesne.

Pan Seinfeld wołał wielkim głosem, jako jest druhem od serca pana prezydenta Kostki-Liebensfelda, jako przyjechał „oświecić” swych współwyznawców Izraelitów, aby nie głosowali za „kandydatem Zdrady” panem Germanem. Powiedział p. Seinfeld, że w łonie Rady Narodowej zasiadają sami gnębciele ludu, sami antysemita, ci, którzy pokątnie wpływają, aby żydzi nie otrzymali tyle mandatów, ile im się należy.

Podniósł tę część mowy p. Seinfelda także korespondent „Nowej Reformy”. — Pan Seinfeld uderzył na demokrację narodową w Królestwie Polskiem, że ona „utrąciła” postępowych żydowskich kandydatów, krytykował w słowach namiętnych działalność Koła Polskiego w Dumie; w ogóle zachował się tak, jakby najcięższy wróg polskości zachować się gorzej nie zdołał. Zdaje się, iż „Neue Freie Presse” jest jedynym obrokiem duchowym „Polaków” w stylu pana Seinfelda.

Pan Neuberger pienił się na wszystko i wszystkich a pan dr. Dawid poprawił historię, twierdząc, że szerokie masy ludowe przyjęły żydów do Polski.

Tych wszystkich z gruntu nieprawdziwych i jadowitych wynurzeń słuchało audytoryum, złożone przeważnie z ludzi — naszych dziejów, ni doby współczesnej nie znających.

Kiedy p. dr. Dudziński chciał zabrać głos, aby owej niesłychanej, z gruntu nieprawdziwej gadanie kres położyć i fałsze wypowiedziane zbić a prawdę wyświecić — zakrzyczano go i nie dopuszczono do głosu. P. dr. Dawid groził znów drugiemu opozycyjnemu izraelskiemu mowcy... kryminałem (!).

I takim oto mowcom, a w szczególności p. dr. Seinfeldowi dziękował w serdecznych słowach pan prezydent sądu Kostka i tego oto pana Seinfelda nazwał swym serdecznym przyjacielem!

Na ulicach naszego miasta ukazują się afisze he-

roztoczyć naokół siebie. Później zaś ten niepokój jej! uśmiech znikł, w oku zapalił się blask, głęboki spokój jej głosu zmienił się w jakąś gwałtowność stanowczą, a przecież usiłowała ukryć swoje wzruszenie.

A obok tego samolubne, zimne, sztuczne lubowanie się życiem jej męża... jego bezmyślna niezdolność do czynu. Bezduśny, zadowolony z siebie, okrutny człowiek — za mało o nim powiedzieć.

Wiedział dobrze, iż niełatwo mu będzie wyrwać panią Antoninę z tego koła. A chociaż córka jej była już zamężną i opuściła dom, stanowiła jednak jeden z najsilniejszych węzłów między nią a Henrykiem. Starzy rodzice Antoniny ze wsi i wszystkie ludzkie przesady — jak to będzie przeszkadzało! I on sam będzie miał wiele do przewyciężenia na swoim publicznym stanowisku, ale oni oboje razem potrafią się przebić, tego nauczyło ich życie — teraz nie będą szli po omacku, jak za młodych lat; podstępem i cierpliwością da się niejeden węzeł rozpiąć, fortiter in re, suaviter in modo — on potrafi obecnie.

Sąd ludzki to fala zależna od wiatru; bardzo dobrze można go uniknąć, jeżeli się w głębi duszy posiada spokój silnego postanowienia. Chodzi tu przecież o wielką rzecz — w ostatniej może tak szczęśliwie się nadarzającej chwili stać się znów samym sobą, człowiekiem przez miłość do drugiego człowieka.

Lata całe żył rozkawałkowany, nędznym ułamkiem, częścią stosunku do rozmaitych ludzi, których interesów dotykał i którzy z jego tak zwanymi interesami mieli coś wspólnego. Tak zwanymi — wyraził się — bo właściwie jedynym prawdziwym interesem jest przeżyć życie, jako całkowity człowiek. — Przeżyć życie jako całkowity człowiek! Czy to nie frazes? I czyż rzeczywistość osiągnie to przez wspólne pożycie z tą kobietą,

brajskie z napisem niemieckim „dr. Edmund Kostka Edler von Liebensfeld”. Nie umiem po hebrajsku, nie wiem zatem, co to ma znaczyć.

Kandydat socjalistyczny p. Kaczanowski agituje niezmiernie, urządza zgromadzenia za zgromadzeniami. Partya ma własny lokal wyborczy na kraju rynku; afisze — niemal codzień nowe — zachwalają kandydata tej partyi.

Wobec rozbicia się reszty wyborców na zwolenników p. Germana i p. Kostki, zachodzi poważne niebezpieczeństwo, że okręg miejski Nowy-Sącz — N. Targ — Stary Sącz wyśle do parlamentu kandydata socjal-demokratycznego.

Socjaliści tutejsi przebąkują, że w miejsce pana Kaczanowskiego wypłynie tu w ostatniej chwili kandydatura p. Ignacego Daszyńskiego (gdymy przepaść miał w Krakowie). Cały ten zamęt w obozie polskim spowodowała część tutejszego mieszczaństwa wyznania luterskiego, ta sama, która przedtem wysuwała kandydaturę p. Konrada Alexandra, wiceburmistrza miasta; albowiem pp. Aleksandrom, Stubrom i Kumorom za mało jest jeszcze posad i majątków — chcieliby całem miastem niepodzielnie zawładnąć i wszystko na swoją korzyść obrócić.

Ale już zaczyna się obywatelstwo katolickie i żydowskie budzić z hipnozy, gdyż widzi, do czego cała ta krzyżacka kampania zdąży.

P. Gretzmacher, tutejszy pastor, agituje w powiecie za kandydatem ruskim ks. Hnatyszakiem!

Pokazuje się, że niektórzy nasi panowie „Polacy wyznania luterskiego” grawitują ku naszym nieprzyjaciółom i w decydującej chwili nie mogą ukryć prawdziwych uczuć, jakie do nas w głębiach duszy żywią.

Sprostowanie. Otrzymujemy z powołaniem się na § 19 pismo tej treści: „Nie jest prawdą, jakoby na zgromadzenie przybyło tylko 200 osób, a w tem ledwie 20 wyborców, natomiast prawdą jest, że na zgromadzenie to przybyło i brało w niem udział z górą 400 osób i to przeważnie wyborców z V okręgu, zwłaszcza, że zgromadzenie to było ogłoszone tylko w V okręgu.

„Nie jest prawdą, jakoby „cała mowa kandydacka dr. Dwernickiego była jedną wielką napaścią i potępieniem partyi konserwatywnej i apoteozą ludowców, zwłaszcza b. posłów Bojki i Średniawskiego”, nie jest prawdą, jakoby „w całej tej mowie przebijala tylko nienawiść partyjna klasowa, taka, jaka wieje z przemówień socjalistów i Stapińskich” — nie jest prawdą, jakoby „kandydat tak się zapalił i zagalopował w swej nienawiści klasowej, że zapomniał o swym programie kandydackim, zapomniał, że stoi przed wyborcami”.

choć nawet jest w niej bardzo zakochany? Przecież tak zakochany jest po raz... tak, po raz trzeci w swoim życiu. Śmiesznie to brzmi: po raz trzeci... ale to tylko przesąd.

Antonina zapewne po tym wieczorze przyjmie go z pewną poufałością i niemą prośbą o pomoc. Musiał walczyć z sobą, aby w wyobraźni nie snuć całego obrazu ich najbliższego spotkania się. Lubili od najdawniejszych lat wyobrażać sobie aż do najdrobniejszych szczegółów, jak się odbędzie coś, czego się spodziewał na pewno.

Jako chłopiec nadawał wytworom swojej wyobraźni postaci, których się wcale nie mógł nawet spodziewać i nie łudził się też co do tego, lecz świadomie lubił się w ten sposób upajać: I w dojrzałym wieku ulegał tej swojej słabostce, chociaż z pewną rezerwą, pomimo tego, że życie nauczyło go, iż sprawy nigdy nie rozwijają się w ten sposób, jak on to sobie wyobrażał. Była to pozostałość braku zmysłu rzeczywistości, której się poniekąd pozbył w praktycznym życiu. To też, gdy pewnego przedpołudnia, wkrótce potem spotkał się przypadkiem na ulicy z panią Antoniną, musiał przyznać raz jeszcze, że nic nie da się przewidzieć.

Wyglądała czarująco, promieniała od szczęścia, okazała mu uprzedzającą serdeczność, ale, jak mu się zdawało, równie dobrze okazałaby ją słońcu, padającej na wszystko naokół, tak była bezosobistą ta serdeczność.

(C. d. n.)

„Natomiast prawdą jest, że dr. Dwernicki w przemówieniu kandydackim stanął na stanowisku czysto narodowym, przedstawił, że przyszłość naszego narodu leży w rozwoju ekonomicznym i kulturalnym szerokich warstw ludu wiejskiego i miejskiego i w jego oświadczeniu narodowym, przedstawił, że dotychczas rządząca większość, powodowana względami kastowymi hamowała postęp ludu, że przez bezwzględna walkę z ruchem ludowym naraziła na szwank sprawę narodową.

„Prawdą jest dalej, że kandydat przedstawił program polityczny i ekonomiczny, przyczem zgodnie z dotychczasową tradycją demokracji polskiej, oświadczył się bez zastrzeżeń za solidarność przyszłego Koła polskiego, skreślił swe stanowisko do sprawy ruskiej i żydowskiej.

„Nie jest dalej prawdą, jakoby „ku ogólnemu zdziwieniu dowiedzieli się wyborcy z ust kandydata, że czyniony zarzut partii socjalnej, jakoby była antynarodową, jest oszczerstwem (!!), że towarzysze wypisując na swym sztandarze „Polska partya socjalna“ są dobrymi Polakami itp., że zarzut antynarodowości można zarzucić tylko konserwatystom, ale nigdy „towarzyszom“. Natomiast prawdą jest, że kandydat oświadczył, iż w interesie rozwoju narodowego popiera dążenie do rozwoju klasy robotniczej, natomiast z całą stanowczością i w ostrych słowach potępił hasła antynarodowe, szerzone nieraz przez agitatorów socjalistycznych i ich prasę, wymieniając nawet kilka drastycznych faktów.

„Nie jest przeto prawdą, jakoby „każdy bezstronny słuchacz odniósł wrażenie, że nie jest to mowa kandydata demokratycznego, ale jakiegoś apostoła nienawiści“.

„Natomiast prawdą jest, że była to mowa kandydata, głosząca nie zasady nienawiści klasowej, ale zasady zjednoczenia wszystkich warstw społeczeństwa pod hasłem postępu dla odrodzenia narodowego. Lwów, dnia 4 maja 1907. Dr. Feliks Górski, przew. zgrom., dr. Tadeusz Dwernicki“.

Podając stosownie do przepisu § 19 niniejsze sprostowanie, donosimy, że sprawozdawca nasz utrzymuje z całą stanowczością, iż jego przedstawienie treści kandydackiego przemówienia dra Dwernickiego jest zupełnie ściśle powtórzeniem głównych motywów tego przemówienia.

Twierdzenia, jakoby „wyborcy dowiedzieli się z ust kandydata, że czyniony zarzut partii socjalistycznej, jakoby była antynarodową — jest oszczerstwem“ nie podtrzymuje nasz sprawozdawca, owszem przyznaje, że słowa ostatnie mógł być niedosłyszeć.

Co do ilości osób, uczestniczących w zgromadzeniu, a w tem ilości wyborców nasz sprawozdawca podnosi ten fakt, że na sali niema nawet 300 krzesel, a i z tych nie wszystkie były zajęte (widać było wielkie próżne luki); miejsca pod galerią było próżne, a tylko koło wejścia stała niewielka grupka osób. Wśród uczestników zebrania widać było w znacznej ilości studentów.

Z Czortkowskiego piszą nam: Od 14 do 23 kwietnia b. r. objeżdżał powiat czortkowski nasz kandydat narodowy, dr. Jan Socha, w towarzystwie mecenasa dr. Krokowskiego i innych działaczy narodowych z naszego powiatu. Zaczawszy od Chomiakówki, gdzie się odbyło liczne bardzo, bo co najmniej 3000 wyborców obejmujące, zebranie 14 kwietnia b. r. po sumie, był następnie dr. Socha w Kosowie, Rydodubach, Białym Potoku, Siemakowcach, Słobódce Dżuryńskiej, Smerkowcach i Zalesiu. Wszędzie gromadziła się masa wyborców polskich, a nierazko i ruskich, w liczbie od 300 do 1000, przed którymi wygłaszał dr. Socha swoje credo polityczne, przyjmowane bardzo gorąco przez zebranych wyborców. W przemówieniach swych poruszał kandydat najżywońsze kwestye tak natury politycznej jak i ekonomicznej, a stał na gruncie demokratyczno-narodowym.

Interpelowany w różnych kwestyach, dawał kandydat wyczerpujące i zadowalniające odpowiedzi. Wszędzie uchwalano jednomyślnie kandydaturę dr. Sochy.

W Czortkowie samym odbyło się zgromadzenie wyborców w dniu 23 kwietnia b. r. w sali Rady powiatowej. Zeszła się na nie tak wielka ilość wyborców z miasta i okolicy, że obszerna sala Rady powiatowej została wprost szczelnie zapełniona. Wszystkie stany i klasy społeczne były reprezentowane. Po zagajeniu zgromadzenia przez mecenasa dr. Krokowskiego, wybrano, na wniosek p. Stanisława Szleibera prezydium, w skład którego weszli dr. Krokowski jako przewodniczący, zaś pp. dr. Kozower i Piotrowski jako zastępcy, oraz p. Isakiewicz jako sekretarz.

Kandydat, dr. Jan Socha w jedno godzinnem niemal przemówieniu przedstawił wyczerpująco program polityczny, wedle którego w razie wyboru postępować będzie.

Mowę kandydacką, jakoteż wyczerpujące odpowiedzi na liczne interpelacje, przyjęło całe audytorium huczynnymi oklaskami. Wobec wyniku zgromadzeń tak w mieście Czortkowie, jakoteż po wsiach naszego powiatu, stwierdzić możemy stanowczo, iż wybór dr. Jana Sochy, jako kandydata polskiej mniejszości, najmniejszej nie ulega kwestyi.

Z Bochni piszą: Akcja wyborcza w okręgu wiejskim Bochnia-Brzesko-Wiśnicz i Niepołomice, przybiera z każdym dniem coraz większe rozmiary. O mandaty ubiega się czterech kandydatów: 1) p. dr. Górski (konserwatysta), 2) ks. Stojałowski (centrum), 3) ks. Józef Batko (dem. narodowy) i 4) p. Ruebenbauer (ludowiec); każdy z nich przy pomocy lokalnych komitetów urządza szereg zgromadzeń. Wielkiemu rozczarowaniu

ulegają ci, którzy za wszelką cenę usiłują zbagatelizować kandydaturę ks. Batki, cieszącego się wielką popularnością wśród ludu włościańskiego i odpowiednio urabiają opinię — naturalnie nie-wyborców. Dotychczasowa akcja wyborcza stwierdziła, że ks. Batko jest najpoważniejszym kandydatem. Przy pomocy komitetu i swych zwolenników włościan pracuje usilnie i we wszystkich powiatach sądowych, stanowiących pomieniony okręg, zwołuje wiece przedwyborcze.

W poprzednią niedzielę t. j. 28 kwietnia br., odbyło się z ramienia demokracji narodowej ośm zgromadzeń. Wszędzie uchwalono kandydaturę ks. Batki. W Niegowici tylko jeden chłop oświadczył się za ks. Stojałowskim. W Niepołomicach 27 z. m., ks. Stojałowski poniósł na zwołanem przez siebie zgromadzeniu dotkliwą klęskę, a w Gnojniku znowu ludowcy nie dopuścili go do głosu.

Dzisiaj jeszcze nie można na pewne obliczyć, co przyniesie pierwsze głosowanie. Gdybyśmy przyjęli taktykę ludowców, to opierając się na opinii chłopów, wyrażonej na bardzo wielu wiecach, głosilibyśmy wszędzie, że ks. Batko wyjdzie z urny wyborczej, jako poseł większości; tego jednak na pewno twierdzić nie można. Prawdopodobnie przy pierwszym głosowaniu żaden kandydat nie uzyska potrzebnej większości, a ks. Stojałowski gotów zupełnie odpaść, gdyż jego wpływ w bocheńskim w przeważnej części stracony.

Należy jeszcze zaprotestować przeciw fałszywym informacjom bocheńskiego korespondenta „Nowej Reformy“. W numerze 200 z 1 maja b. r., korespondent ten posługuje się naiwną złośliwością, pisząc, „iż występy ks. Batki kończą się tem, że zgromadzenie, przez niego zwołane, zmienia się w olbrzymią manifestację na rzecz stronnictwa ludowego“. Jako przykład przytacza wiec w Łapanowie (pow. sąd. Wiśnicz). Szanowny korespondent mija się z prawdą. Ks. Batko nie zwoływał wiecu w Łapanowie; wiec został zwołany przez ludowców, którzy wysłannika demokracji narodowej nie chcieli do głosu dopuścić z obawy, aby nie popsuł występów p. Ruebenbauera. Ludowcy mieli prawo to uczynić, opierając się na nowej ustawie o zgromadzeniach, referent nasz poddał się temu zarządzeniu i głosu zupełnie nie zabierał.

To jest istotny stan rzeczy.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

Skazanie Wilka.

Kraków. (Tel. wł.) Do „Nowej Reformy“ donoszą z Sieniawy, że sąd tamtejszy skazał b. posła do Rady państwa, Wilka (Stojałowczyka), za kradzież na miesiąc aresztu.

Zastąpienie prof. Jordana.

Kraków. (Tel. pryw.) Prof. Henryk Jordan doznał wczoraj po powrocie z Wiednia silniejszego ataku sercowego, który wywołał znaczne osłabienie serca. Stan chorego był wczoraj wieczorem już lepszy, jest nadzieja, że wyzdrowieje w ciągu 2 tygodni.

Bujwid contra Klemensiewicz.

Wiedeń. (TBK.) Trybunał kasacyjny rozpatrywał wczoraj zażalenie nieważności zarówno strony skarżącej, jak oskarżonej, wniesione z powodu wyroku w procesie o oszczerstwo, wytoczonym przez profesora dr. Bujwida przeciw jego byłemu asystentowi Klemensiewiczowi. Jak wiadomo, na podstawie werdyktu przysięgłych p. Klemensiewicz został skazany na 140 kor., względnie 14 dni aresztu. Profesor Bujwid wniósł także odwołanie od niskiego wymiaru kary. Po wysłuchaniu wywodów zastępcy dr. Bujwida, dr. Gertlera i zastępcy p. Klemensiewicza dr. Kahanego, trybunał odrzucił oba zażalenia nieważności, natomiast uwzględnił odwołanie od niskiego wymiaru kary i podwyższył ją p. Klemensiewiczowi na miesiąc aresztu.

Wycieczka uczniowska.

Wiedeń. (Tel. wł.) Bawią tu od wczoraj uczniowie V gimnazjum lwowskiego, którzy pod przewodnictwem nauczycieli zwiedzają wszystkie gmachy publiczne i miejsca, zasługujące na zwiedzenie. Wspaniała pogoda sprzyja wycieczce.

Zamordowanie pracodawcy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Pomocnik kamieniarski Stanisław Uhlarz, rodem z Suhej w Galicyi, lat 41, ojciec 2 dzieci, zasztyletował rzeźbiarza Jana Hutterera z zemsty za to, że Hutterer wypowiedział mu miejsce z powodu braku roboty. Uhlarz przyznał, że popełnił czyn świadomie.

Ciągnięcie losów.

Wiedeń. (TBK.) We wczorajszym ciągnięciu losów kredytowych z r. 1889 padła główna wygrana 60.000 kor. na s. 4351 nr. 31; 4.000 k. na s. 5244 nr. 39. Po 2.000 k. wygrały losy: s. 2199 nr. 26 i s. 3554 nr. 13.

Artylerya obrony krajowej.

Grac. (Tel. wł.) Tutejsza „Tagespost“ donosi z Wiednia, że bataliony i pułki obrony krajowej otrzymają 8 baterii artylerji, z których w ciągu 4 lat zostanie utworzonych 8 brygad artylerji, wchodzących w skład obrony krajowej. Oficerowie tych nowych baterji zostali przydzieleni z armii czynnej.

Reforma szkoły wojskowej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj w ministerstwie wojny pod przewodnictwem ministra wojny rozpoczęły się obrady w sprawie reformy szkoły wojskowej sztabu generalnego. Te reformy zaprojektował obecny szef sztabu generalnego i wypracował odpowiedni elaborat, stu-

żący obecnie za podstawę obrad. Przewodnią ideą tej reformy ma być zmniejszenie liczby uczniów w szkole wojskowej, aby w ten sposób położyć kres pozaetatowemu awansowi wychowanków tej szkoły, wstrzymującemu awans oficerów liniowych.

Korso w Praterze.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj po południu odbyło się korsko majowe w Praterze, na które przybył cesarz, członkowie domu cesarskiego i bardzo liczna publiczność.

Zdradzone incognito.

Budapeszt. (Tel. wł.) Dzienniki węgierskie donoszą, że w tych dniach „incognito“ bawił następca tronu austriackiego na Węgrzech. Jest to niezwykle wypadek, gdyż jak wiadomo, następca tronu do tej pory w sposób dość ostentacyjny unikał częstych podróży na Węgry. W mieście Mozöhegyel poznali arcyksięcia, ubranego po cywilnemu, oficerowie tamtejszego garnizonu. Arcyksiężę, widząc, że został poznany, wdał się z oficerami w dłuższą rozmowę.

Obrady nad budową kolei.

Budapeszt. (TBK.) Gospodarcza komisya Izby posłów obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad przedłożeniem o budowie lokalnej kolei elektrycznej z Presz-burga do Granicy.

Poseł Kmety (p. niezawisł.) zaproponował odroczenie budowy aż do urzeczywistnienia samoistnego okręgu cłowego. Poseł z okręgu preszburckiego Sziklay wniósł usunięcie sprawy z porządku dziennego.

Po dłuższej jeszcze dyskusji odroczone obrady do dzisiaj.

Bomby.

Warszawa (Tel. wł.) W sobotę wieczorem zaalaramował przechodniów ul. Długiej wybuch bomby, który zdarzył się w domu l. 26.

Bomba podłożona była pod jedno z mieszkań oficyjny I piętra. W całym domu wyleciały szyby, a tynk w korytarzu opadł w całości.

Przy przedsięwziętej zaraz po wybuchu rewizji w tym domu, zatrzymano 2 podejrzanych żydów, którzy nie umieli wytłumaczyć swej obecności w domu.

Lublin. (Tel. wł.) W pobliżu magistratu na placu targowym wybuchła bomba. Zabity został bednarz Morawski. Przechodzącemu Janowi Wizorowi, wybuch urwał rękę.

Uwolnienie tramwajarzy.

Warszawa (Tel. wł.) Wskutek wstawienia prezydenta miasta, generał-gubernator wojenny, Olchowski, dla upamiętnienia Świąt wielkanocnych st. st., uwolnił z więzień aresztowanych za strajk 1 Maja 200 pracowników tramwajowych.

Ucieczka oszusta.

Warszawa (Tel. wł.) Aresztowany przed kilku dniami syn milionera rosyjskiego Mikołaj Prokofjew, który popełnił tu oszustwo na 300.000 rb., zbiegł z odwachu, gdzie był osadzony. Ucieczkę ułatwiła mu prawdopodobnie policja.

Napad bandytów na plebanię.

Warszawa (Tel. wł.) Plebania w Radziejowicach pod Mszczonowem, padła ofiarą zuchwałego napadu bandytów. Sześciu bandytów, wtargnąwszy podstępem do pokoju proboszcza, ks. Łagodzińskiego, zwięzali go, pokaleczyli i zrabowali mu pieniądze i papiery wartościowe na kilka tysięcy rubli. Pieniądze były przeznaczone na odnowienie ołtarza, o czem ksiądz ogłosił przed kilku dniami.

Dokonawszy napadu, oddalili się, przestrzegając, żeby nikt się nie ruszył z domu przed upływem 3 godzin. Służąca jednak, dość silnie pobita, zaalarmowała dzwonem wieś. Ludzie zbiegli się, ale bandyci już zdążyli zbiec.

Trupy bandytów.

Łódź. (Tel. wł.) Na przedmieściu Bałuty znaleziono trzy trupy młodych żydów z przestrelonemi czaszkami. Na ubraniach denatów przyklepione były karteczki z napisem „bandyci“.

Ułgi dla banitów.

Petersburg (Tel. wł.) Krążą pogłoski, iż ci, którym karę zesłania zamieniono na wyjazd za granicę, będą mogli wkrótce powrócić do państwa rosyjskiego.

Postowie pod dozorem.

Petersburg (Tel. pryw.) Wiceministrowi spraw wewnętrznych, Makarowowi, polecono czuwać, aby władze prowincjonalne nadsyłały systematycznie do ministerstwa sprawozdania o działalności podczas teryj posłów do Izby państwowej.

Przebieg świąt w Rosji.

Petersburg (Pet. Ag.) Według doniesień z prowincji święta minęły wszędzie spokojnie. Także Petersburg i Moskwa miały zwykły wygląd.

Sankcja ustawy.

Petersburg (Pet. Ag.) Car sankcyonował uchwaloną przez Dumę i Radę państwa ustawę o kontyngencie rekrutów.

Parlament niemiecki.

Berlin (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego, prezydent zawiadomił, że wiceprezydent Kaempf złożył swą godność, mówca więc zaproponował, ażeby wybór wiceprezydenta odbył się na wtorkowym t. j. dzisiejszym posiedzeniu. Potem przystąpiono do dalszego ciągu dyskusji budżetowej.

Polityka i dyplomacja.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak wiadomo, „Nordd. Allg. Ztg.“ ogłosiła półurzędowy komentarz do podróży br. Aehrenthala do Berlina, któremu to komentarzowi dzienniki tutejsze przypisują wielkie znaczenie polityczne i sądzą, że ów komentarz ma zastąpić brak wszelkich przemówień na przyjęciach oficjalnych, wydanych podczas pobytu br. Aehrenthala w Berlinie.

Berlin. (Tel. wł.) Prasa tutejsza nadaje wielkie znaczenie komentarzowi urzędowemu „Nordd. Allg. Ztg.“ do bytności br. Aehrenthala w Berlinie.

Paryż. (Tel. wł.) Kola dyplomatyczne wyrażają mniemanie, że Japonia dopiero wtedy mogłaby zmniejszyć zbrojenia, gdyby zawarła ze wszystkimi mocarstwami, interesowanymi na Wschodzie, traktaty gwarancyjne.

Sojusz francusko-japoński.

Paryż. (TBK.) Pomiędzy Francją a Japonią toczą się rokowania celem zawarcia umowy o wzajemnem zapewnieniu sobie posiadłości w Azji wschodniej.

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą z Paryża, że pomiędzy Francją a Japonią przyszło do zawarcia sojuszu, mającego na celu specjalne zagwarantowanie posiadłości francuskich w Azji. Układ ten przyszedł do skutku za pośrednictwem Anglii i pozwala Francji skupić całą energię na obronę terytorium europejskiego.

Paryż. (TBK.) „Temps“ zamieszcza rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Pichonem o rokowaniach w sprawie umowy między Francją a Japonią. Pichon oświadczył, że chodzi o zawarcie umowy, któraby dawała rękojmię utrzymania pokoju w Azji wschodniej. Jak „Temps“ dodaje, Rosya i Anglia zgodziły się już na tę umowę.

Prasa tutejsza omawia sprawę tę przychylnie.

Z Francji.

Paryż. (TBK.) Ministerstwo marynarki oświadcza, że wiadomość o buncie na krążowniku „Victor Hugo“ jest bezpodstawna.

Paryż. (Ag. Flawasa.) Ministerstwo spraw zagranicznych nawiązało rokowania z rządem japońskim w sprawie uwzględnienia interesów francuskich na Dalekim Wschodzie. Rokowania te jednakże nie są blizkie ukończenia.

Socjaliści rosyjscy w Danii.

Malmoe. (TBK.) Ubiegłej nocy przybyło tu 120 socjalistów rosyjskich z Kopenhagi i około 60 ze Sztokholmu, aby prosić rząd duński, iżby im pozwolił przez Estjerg przejechać do Anglii, gdzie zamierzają odbyć kongres. Rząd duński zabronił im wszelkich obrad w Malmoe.

Kopenhaga. (TBK.) Władze zezwoliły przybyłym do Malmoe socjalistom rosyjskim, aby bez zatrzymania się przejechali przez terytorium duńskie za granicę. Nie wiadomo jednak, kiedy Rosyanie przejadą, gdyż powstały jeszcze rozmaite trudności.

Przewrót w Maroku.

Londyn. (TBK.) Do Biura Reutersa donoszą z Marrakesz w Maroku: Ludność obwołała Hasiza sultanem. Wzbudzony tłum uwolnił wszystkie osoby, aresztowane z powodu zamordowania dra Mauchampa i wydalonemu gubernatorowi przywrócił urząd. Dotychczasowego sultana zawiadomiono, że go lud więcej nie uznaje.

Wypadki i katastrofy.

Cattania. (TBK.) Obserwatorium na Etnie zanotowało wczoraj o godz. pół do 10 rano silny wybuch wulkanu.

Rohrschach. (TBK.) Onegdaj o g. 7 wieczorem na jeziorze Bodeńskim, wskutek gwałtownego orkanu przewróciła się łódź żaglowa, przyczem 5 ludzi zginęło.

Johannesburg. (TBK.) W Modderfontein nastąpił wybuch, wskutek którego utraciło życie trzech Europejczyków i piętnastu krajowców.

Wiedeń (TBK.). Przybył tu wczoraj min. Andrassy i był u cesarza na posłuchaniu.

Budapeszt (TBK.). Wekerle odjechał wczoraj wieczór do Wiednia.

Praga (TBK.). Arcyksiężna Marya Annuncyata przyjechała tu wczoraj i zamieszkała na Hradczynie, powitana przez kardynała Skrbenskyego.

Halle (TBK.). Strajk w niemieckim rewirze węglowym rozszerzył się na 13 kopalń.

Drezno (Tel. wł.). W dniu 5 b. ni. arcyks. Franciszek Ferdynand przybył do Drezna, gdzie zwiedził międzynarodową wystawę ogrodniczą.

Tokio (TBK.). Rosyjsko-japoński traktat handlowy został podpisany.

NA MARGINESIE.

BEZ GALICJI!

— Masz książki z wierszykami o rzekach i dzielnicach Polski, a tu jest mała inapa Polski, przypatrz się jej dobrze — mówię do Jurka, podając wydaną nową książeczkę dla polskich dzieci.

Chłopczyna uradowany chwytając książkę, zatapia w niej oczy... czyta, przypatruje się mapie, wreszcie zaczerwieniony powiada:

— Żle narysowana mapa i książka źle napisana.

— Dlaczego?

— Niema nic o Galicji. Co to za Polska bez Galicji?... A my się w szkole uczymy: Galicja graniczy na północ z Polską..

JAN ŚWIERK.

Wiadomości bieżące.

— **Wiadomości osobiste.** Dr. Zenon Leńko, operator, wyjechał w celach naukowych do Paryża na klinikę słynnego profesora Albarrana.

— **Z Kasyna Urzędniczego.** W sobotę 11 b. m. o g. 7½ w.: Przedstawienie amatorskie (operetka) z laskawym współdziałaniem Wpp.: Maryi Schlesingerówny i p. Edwarda Schindlera. Na zakończenie: Tańce przy muzyce wojskowej. Lista otwarta do piątku.

— **Krajowy zjazd strażacki** odbędzie się w bieżącym roku we Lwowie w dniach 21 i 22 lipca. Urządzeniem Zjazdu zaimie się osobny komitet, który ukonstytuował się wczoraj wyborem: Przewodniczącym w osobie p. Józefa Neumana, członka rady zawiadowczej strażackiego związku, pp. Michała Makowicza, prezesa lwowskiej ochotn. straży pożarnej i Telesfora Adamskiego, dyrektora biura zarządu głównego Tow. Kolek rolniczych, zastępcami przewodniczącego. Komitet Zjazdu podzielił się na 5 sekcji: kwatruńkową, gospodarczą, sztandarową, ćwiczeniową, zabawową. Podczas Zjazdu odbędzie się poświęcenie sztandaru związkowego. Program Zjazdu i porządek dzienny obrad zostanie później ogłoszony.

— **Wydział „Czytelnia Kolejowej“ we Lwowie** po wyborach na w. zgrom. d. 21 kwietnia b. r. odbytych, ukonstytuował się następująco: Prezes: inż. Niemczyński Mieczysław po raz wtóry przez aklamację, wiceprezes: Trypka J., sekretarz: Bilecki J., kasyer: Fröhlich J., kontrolor: Ćwikliński P., poborcy: Fedyk St., Senkowski Z., gospodarz: Gall Wł., bibliotekarz: Buława F. Wydziałowi: Podoski A., Serednicki K., Feith A., Mech R., Czekalski F., Mayer J., Pusch E. Zast. wydz.: Zieliński P., Köhler St., Borecki Fr., Jaworski J., Polański J. Komisya kontr.: Czajkowski L., Wanatowicz St., Stecher L. de Sebenitz, Weber G., Kamiński A.

— **Z „Sokoła — Macierzy“.** Na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa naszego na 188 głosujących wybrano: I. Do wydziału na trzy lata: Barańskiego Fr., Bohdanowicza Kaz., Dziędzielewicz M., Krobickiego L., Łuczyńskiego J. i Macudzińskiego St. II. Do kom. rew.: dra Bobowskiego St., dra Małaczyńskiego Al., Ulmiera N., Włoszyńskiego F. i Żmudzkiego Fr. III. Do sądu honorowego: a) na członków: d'Abancourta K., Abgarowicza J., Gruzewskiego E., Kasprzyckiego P., dra Małaczyńskiego Al., Niewiadomskiego J., Pieniążka J., Romanowskiego Ig., Smoleńskiego M., dra Stahla L., Todschildera A. i Wierzbickiego J., b) na zastępców: Czapańskiego E., Dziędzielewicz J., Jägermana J., Kühnela W., Nowakowskiego J. T. i Wójcika J. IV. Delegatami do Związku: Barańskiego Fr., Biegę St., Cenara E., dra Czarnika K., Czaykowskiego F., Durskiego A., Durskiego J., dra Dziędzielewicz A., dra Fischera K., Janikowskiego Wł., Kwiatkowskiego R., dra Małaczyńskiego Al., dra Obmińskiego St., Osiałacza W., Padewskiego J., Romanowskiego Ig., Walleka A. i Witwickiego T. V. Delegatami do okręgu V.: Antonowicza M., Barańskiego Fr., Bohdanowicza K., Cybańskiego A., dra Czarnika K., Czaykowskiego F., dra Dąbrowskiego St., Durskiego J., Dziędzielewicz M., dra Fischera K., Friedricha E., dra Godlewskiego Wł., Janikowskiego Wł., Kukawskiego E., Kühnela W., Kwiatkowskiego R., dra Lateinera E., Latoura J., Łuczyńskiego J., Macudzińskiego St., Majerskiego St., Muraszkę J., dra Obmińskiego St., Przybylskiego M., Raspa J., Romanowskiego Ig., Ruczaję J., Schmidta J., Smoleńskiego M., Targowskiego P., Walentiuka M., Walleka Al., Waltera K., Zagórskiego T. i Zduńczyka J.

Na posiedzeniu wydziału z dnia 2 maja b. r. pod przewodnictwem prezesa druha dra Kazimierza Czarnika wydział ukonstytuował się na rok 1907, przyczem wybrano: II-gim zastępcą prezesa druha Barańskiego Fr., sekretarzem druha Czaykowskiego F., zast. sekr. druha Bogdanowicza K., skarbn. druha Targońskiego P., zastępcą skarbnika druha Zagórskiego T., gospodarzem druha Friedricha Ed. i zastępcą gosp. druha Kukawskiego Ed.

— **Statystyka pocztowa.** W miesiącu lutym br. nadano we Lwowie listów prywatnych i urzędowych, kart, przesyłek pod opaską, egzemplarzy gazet ogółem 5,997.750, nadeszło zaś do Lwowa 1,949.045, listów pieniężnych, pakietów wartościowych i zwykłych nadano 59.230, nadeszło zaś 74.519. Wpłacono w tym czasie na przekazy, czeki kasy oszczędności i zwykłe wkładki oszczędności 6,493.351 kor. 66 gr. wypłacono zaś 6,441.757 koron 46 gr.

Telegramów nadano 27829, za które pobrano 22.442 koron, nadeszło zaś 29.061 telegramów dla adresatów w miejscu, a 198.154 do przetelegrafowania (transita).

Sieć miastowa telefonów miała 990 abonentów, ilość rozmów telefonicznych wynosiła 144.036, dochód zaś 4.659 kor., sieć międzymiastowa przyniosła dochodu 3.109 koron, ilość uczestników wynosiła 165, rozmów telefonicznych było 2.380.

— **Choroby zakaźne.** W kwietniu było we Lwowie ogółem 105 wypadków chorób zakaźnych, z tego umarło 13 osób. Szczegółowo stan tak się przedstawia: dyfterya 22 wypadki, z tego zachorowało 8 osób obcych, umarło 2 obce; koklusz 17 wypadków, z tego 5 obcych, 1 dziecko umarło; płonica 21 wypadków, z tego 1 osoba obca, umarło 6 osób; odra 25 wypadków, z tego 2 obce; dur brzuszny 10 wypadków, z tego 1 żołnierz, 3 osoby obce, zmarły 2 osoby, gorączki pólógowej 1 wypadek; nagminnego zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych 9 wypadków, z tych 4 osoby obce, zmarły 2, z tego 1 obca. Od paru

miesiący nie było we Lwowie duru osutkowego i czerwonki.

Przykąt przeprowadził dezynfekcję: po dyfteryi 12 izb mieszkalnych, rzeczy w przyrządzie parowym 10 razy, po płonicy 31 izb, rzeczy w przyrządzie parowym 1, w szafie formalinowej 2 razy, po odrze izb 11, rzeczy w przyrządzie 2, po durze brzuszny 5 izb, o razy wychodki, rzeczy w przyrządzie 7 razy, po epidemicznym zapaleniu opon mózgowo-rdzeniowych 5 izb, 4 razy rzeczy w przyrządzie, po gruźlicy 61 izb, 52 razy rzeczy w przyrządzie, dwa razy w szafie formalinowej. — Na żądanie stron dla czystości dezynfekcyonowano 8 izb, a 4 razy rzeczy w przyrządzie parowym, włosów z prowincyi dezynfekcyonowano 5 razy w aparacie.

— **Śmiertelność we Lwowie.** W drugiej połowie kwietnia br. zmarło osób 209; z tego wskutek gruźlicy płuc 50, zapalenia płuc 36, wady serca 20, uwiadu starczego 25, chorób kiszkowych 12, chorób nerkowych 4, raka 13, influency 1, szkarlatyny 3, kily (syfilisu) 4, tyfusu brzuszny 1, nagminnego zapalenia opon mózgu 3, brak sił żywotnych 12, uwiadu rdzenia pacierzowego 1, paraliżu postępowego 3, przypadkowej śmierci wskutek złamania żeber i miednicy 1, pęknięcia pęcherza moczowego i złamania miednicy wskutek upadku 1, poronień 19.

— **Samobójstwo.** Dnia 5 bm. pomiędzy godz. 2 a 4 nad ranem w parku Kilińskiego zastrzelił się z rewolweru Erwin Karol Kühner 16-letni, uczeń szynkarski, który ostatnio służył we Lwowie w kawiarni Wiedeńskiej. Powodem rozpaczliwego kroku była prawdopodobnie utrata posady i brak środków do życia.

— **Ucieczka więźniów.** Z zakładu karnego męzczyzn w Drohobyczu uciekli wczoraj w południe trzech zbrodniarzy niebezpieczni, po kilkanaście razy już karani.

Mikołaj Hawryszków, rodem z Podhorzec, liczący lat 26, z zawodu czeladnik murarski, ciemny brunet, oczy bure, wzrost średni; Jan Żurowski, rodem z Nikłowic, 25 lat liczący, zarobnik, o silnej budowie ciała, oczach piwnych, ciemnych włosach i trzeci Józef Bojanowski, rodem z Gródka Jagiellońskiego, 28 liczący, średniego wzrostu, brunet.

Żurowski operował dawniej dłuższy czas we Lwowie i znanym jest dobrze policji, ma nawet sądownie pobyt we Lwowie dokazany.

— **Kradzież kieszonkowa.** Hlandlarzowi ryb Benjaminowi Bernhangowi skradziono pulares, zawierający 67 kor. 24 hal. Podejrzanego o tę kradzież czeladnika stolarskiego Jana Szabatowskiego aresztowano.

— **Kronika policyjna.** Za kradzież konewki blaszanej oddano aresztów zarobnika Leonarda Mierzwo. — W ul. Piotra Skargi skonfiskował policyant dziesięcioletniemu Tadeuszowi Serwatce duży klucz z nawierconą panewką, zapomocą którego strzelał sobie na wiwat. — Podobne narzędzie odebrano na placu Jura Janowi Czekalskiemu. — Z realności pod l. 83 przy ul. Żółkiewskiej skradziono dwie rynnny blaszane, a że w realności pod l. 81 stało się to samo, przypuszczają należy, iż wyrobił się jakiś nowy „specjalista“ do rynn, albo któryś z gospodarnych złodziei buduje się i w ten sposób zdobywa potrzebne materiały budowlane. — Za używanie pokaleczonego konia do jazdy ukarano dorozkarza nr. 52 grzywną 3 kor.

— **Zgubiono.** Marya Wasserówna w przechodzie z ul. Teatyńskiej do ul. Halickiej, zgubiła złoty zegarek emaliowany na czarno w złote kwiatki z srebnym, długim łańcuszkiem wartości 550 kor. — Liza Sobłówna zgubiła ciemną skórkową torebkę, zawierającą 9 kor. — Helena Procykowska zgubiła w ul. Łyczakowskiej pudełeczko, zawierające złoty, cienutki łańcuszek z dwoma medalionikami. — W kawiarni Centralnej lub ul. Batorego Stanisław Dzierżyński zgubił srebrny zegarek „Omega“. — Uczeń gimnazjalny Eugeniusz Konstany zgubił w ul. Brajerowskiej banknot na 10 kor.

— **Znaleziono.** W Rynku kartkę zastawniczą, wystawioną na imię Litwińczuka. — W ul. Karola Ludwika „Arkuszyk płacniczy“ Maryi Müller.

□ **Stanisławów** (Kor. wł.). Rada miejska na ostatniem swem zebraniu uchwaliła wziąć udział w wystawie przyrodniczo-lekarskiej, mającej się odbyć we Lwowie w czasie od 16 czerwca do 25 lipca i obesłać takąw planami nowej rzeźni, Zakładu kalek i starców, parku miejskiego, nowo założyc się mającego, planami Przystuliska Brata Alberta i ujścia kanałowego i na ten cel uchwalono kredyt w wysokości 300 koron.

Ku czci Kraszewskiego urządzili wychowankowie bursy imienia tego zasłużonego powieściopisarza naszego, uroczysty wieczór w jednej ze sal zakładu, przystrojonej kwiatami i zielenią. Na program wieczoru złożyły się: słowo wstępne, chóry młodzieży szkolnej, gra i deklamacje a na zakończenie odegrano II akt „Gwiazdy Syberyi“. Całość robiła wrażenie nader udatne, a produkcje młodzieży świadczyły o nieposłednim holdzie dla nieśmiertelnego pisarza i ukochaniu jego ideałów, pielegnowanych troskliwie w bursie pod patryotyczną opieką jej zwierzchników.

Obchód 3 Maja odbędzie się u nas staraniem tut. organizacji narodowej, dopiero w niedzielę dn. 12 maja, aby umożliwić wzięcie udziału w tej uroczystości i młodzieży szkolnej, która dopiero po ruskich Świętach wielkanocnych zjedzie do miasta. Uroczystość rozpocznie się pochodem towarzystw polskich i korporacji rzemieślniczych z „wałów“ do kolegiaty łacińskiej, gdzie odbędzie się solenne nabożeństwo z kazaniem. Wieczorem w teatrze odegrają amatorzy teatru im. hr. Fredry utwór sceniczny Staszycy p. t. „Belweder“, a dzieci polskie obrazek jednoaktowy „Święto Trzeciego Maja“. W ob-

chodzie tym wezmą również udział polscy włościanie z najbliższej okolicy.

□ **Z Przemysła** piszą: Socjalista egzekutorem podatkowym. Na oryginalny sposób wziął się w Przemysłu kandydat socjalistyczny dr. Lieberman. Uważa on, że w kapitalistycznym państwie istnieje przecież jedna dobra instytucja, to jest ściąganie podatków, którą należy przeszczepić na grunt socjalistyczny. Rozesłał więc do szeregu obywateli „nakazy płatnicze”, i to po niemiecku, domagając się wypłacenia pewnej dosyć znacznej kwoty na fundusz korupcji agitacyjnej „czernionych”. Na nakazach tych podpisał „komitet obywatelski”.

Pan Lieberman jednak to jest zbyt jeszcze nie-doświadczony urzędnik podatkowy. Wszystkie bowiem podatki wymierzył za wysoko; wobec tego opodatkowani urządzili strajk ogólny i nałożonych kontrybucji nie zapłacili.

Nakaz płatniczy jest typowym wyrokiem bojówek lub czarnych sotni. Na pozór grzecznie proszą, ale zarazem „spodziewają się”, że im ze strachu nikt nie odmówi, a w końcu nie zadowolnią się te galgany jakikolwiek datkiem, lecz z góry naznaczają wysokość kwoty, na jaką obywatela chcą obrabować. W ten sposób opodatkowują te opryszki każdego, do którego kieszeni sięgnąć mogą. Naprzykład, lekarze kasy chorych musieli dać pokaźne kwoty na niesumiennej agitację socjalistów.

□ **Sucha.** (Kor. wł.) Niepodobne do wiary a jednak prawdziwe są dzieje budowy domu gminnego w Suchej, oto budowę tę zamierzał burmistrz nasz, a zarazem kandydat na posła przy zbliżających się wyborach do parlamentu p. Antoni Pawluszkiwicz oddać z wolnej ręki firmie Ungwar in „Bielitz“ za 70.000 kor. Kiedy Rada gminna te chwalebne zamiary p. burmistrza udaremniła, rozpisano przed miesiącem konkurs, dziwnym jednak trafem nie wpłynęła ani jedna oferta krajowa, a p. Ungwar von „Bielitz“ pozostawszy sam na placu, kpi sobie z komitetu budowlanego, podniósłszy kosztorys w porównaniu z zeszłorocznym o 8000 kor., dodaje, że tylko z przyjaźni dla p. burmistrza podejmie się budowę. Mimo spóźnionej pory mamy nadzieję, że uda się komitetowi budowlanemu uchronić miasto nasze od tego wstydu, żeby za grosz publiczny polski stawali nam dom gminny Niemcy, raczej należałoby odrzucić budowę i rozpiścić ponownie konkurs, nie dopuścić do takiej hańby. Cała ta sprawa świadczy o tem, jak pojmuje interes kraju nasz kandydat na posła.

□ **Czortków.** (Kor. wł.) Wiadomość, jakoby p. Wojewoda, ludowiec, cofnął swą kandydaturę, jest mylna, gdyż pan ten z całą energią agituje za sobą i za prof. Kolessą, gdyż sprzął się najzupełniej z Rusinami i podobno obiecuje im, że w razie wyboru przyjmie obrządek gr.-katolicki, jak to czyni szlachta polska (!!).

□ **Biała.** (Kor. wł.) Uroczyste zamknięcie kursu dla dorosłych analfabetów odbyło się w piątek d. 26 z. m. w obecności c. k. inspektora p. Schaschka, reprezentantów miejscowego koła T. S. L. i zaproszonej publiczności. W roku bieżącym istniały jak zwykle dwa kursy, niższy i wyższy. Przeprowadzone egzaminowanie uczniów i uczeniczek wykazało, że nauczyciele kursów wywiązali się zupełnie dobrze z włożonego na nich zadania. Uczniowie i uczennice otrzymali nagrody w książkach i książeczkach Kasy oszczędności, opiewających na 4 kor. W ciągu uroczystości przemawiali inspektor p. Schaschek, dyrektor szkoły p. Bobak, tudzież dwóch uczestników kursu.

Na dochód polskiego gimnazjum w Białej urządziło niedawno przy miejscowym „Sokole” zorganizowane „Kolo amatorów” przedstawienie teatralne w Czytelni polskiej w dniu 27 z. m. Na debiut ten wybrano 3-aktową komedię Bałuckiego p. t. „Urube ryby”.

Myśl zorganizowania „Koła amatorów” pokutowała już od dłuższego czasu w głowach ludzi, chcących sobie i bliźnim swoim umilić życie na prowincji tak inteligentną rozrywką. Dopiero obecnie, po wielu nieudanych próbach zdołano projekt ten doprowadzić do skutku. Z przyjemnością stwierdzić trzeba, że debiut „Koła amatorów” powiódł się najzupełniej. Komedia odegrała z życiem, werwą i humorem zainteresowała i ubawiła w wysokim stopniu.

□ **Czerniowce.** (Kor. wł.) Pierwszy Maja miał przebieg spokojny. Socjaliści urządzili demonstracyjny pochód przez główne ulice miasta, niosąc kilka czerwonych sztandarów i tabliczek z napisami dostosowanymi do sytuacji wyborczej. Pochód składał się z 2 tysięcy uczestników, w tem wiele dziewcząt i niedorostków; uczestnicy pochodu podzielili się na grupy narodowościowe, najpierw szli Niemcy, Żydzi, Rumuni, Polacy, a na końcu Rusini. Popołudniu odbyły się zabawy i zgromadzenia ludowe.

Wybór burmistrza m. Czerniowiec odbędzie się prawdopodobnie dopiero po wyborach do parlamentu, a to z powodu roznamiętienia pojedynczych narodowości. Wedle statutu miejskiego wybór ma się odbyć do dni ośmiu.

Buk. Koło polskie ogłosiło komunikaty do wyborców polskich w całej Bukowinie, aby w okręgach ruskich wstrzymali się od głosowania, zaś w okręgach rumuńskich, aby na podstawie zawartego z narodem rumuńskim paktu głosowali Polacy na kandydatów rumuńskich: Teodora Stefanellego, dra K. Isopeskula-Grecuła, br. A. Hormuzakiego, Teofila Simonowicza, Doryme-

donta Popovici. W niedzielę 5 maja odbędzie się w Domu Polskim drugie zgromadzenie wyborców polskich celem zastanowienia się nad kandydatami z Czerniowiec.

△ **Grono techników zajętych w Bośni** złożyło na ręce Br. Jaworskiego, kwotę 28 kor. na Trzeciego Maja. Kwota ta została wysłana do T. S. L.

△ **Polacy w Paryżu.** Dnia 30 kwietnia odbyła się za staraniem „Towarzystwa dla studyów kwestyi polskiej” w Paryżu konferencja francuska ku uczczeniu pamięci Konstytucji 3 Maja. Przewodniczący pan Marin, poseł z Nancy, wznosiłmi słowy przedstawił doniosłość kulturalną Konstytucji 3 Maja. W dalszym ciągu odczytał członek Towarzystwa p. Emil Wagner referat pod tyt.: „La Prusse et La Pologne”. Publiczność w liczbie przeszło 200 osób oklaskiwała mowców, dając wyraz sympatii dla narodu polskiego.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicji: Przeważnie pogodnie, mierne wiatry, łagodnie, stan pogody trwa równomiernie dalej.

Kącik humorystyczny.

W przededniu sezonu.

Żona. Ja muszę jechać do kąpiel, sknero obrzydliwy!

Mąż. A ja ci powiadam, że nigdzie nie pojedziesz, szkaradna marnotrawnico!

Synek. A tom się dostał w ładną rodzinę!...

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 6 maja. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 47— do 47'80.

Tendencja: niezmiennona.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 70— do 70'25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. ——. Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. ——. w całych wagonach K. —— do ——, beczkami do ——.

Tendencja silna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 29— do K. 29'50. W beczkach K. —— do ——.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 30'50 do K. 31—.

Tendencja: ospała.

Wiedeń: dnia 6 maja. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 269'50, Austr. zakł. kred. z b. op: z r. 1889 3 proc. ——, Towarzystwa żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 247—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 246—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 98—, b) bezprocentowe. Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21'70, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 435—, Clary zł. —' m. k. 135—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 82—, Losy m. Krakowa 20 zł. 90—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 58—, Ofien 40 zł. 173—, Palffy 40 zł. m. 45 170—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 75'50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27'50, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65—, Salma 185— zł. m. kon. 84'50. Pożyczka salcburska 196'05, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 196—, Losy komunalne m. Wiednia, z r. 1874 475—.

Berlin, d. 6 maja. Banknoty austriackie 84'90. Spirytus ——.

Paryż, dnia 6 maja Trzy procentowa renta 95'25, mąka 30'25.

Frankfurt, dnia 6 maja. Austr. kred. 208'90, Laura ——, Disconto 173'50. Koleje państwowe ——, Alpy ——. Usposobienie:

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, dnia 7 maja. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 667—, Akcje węgier. Zakładu kredyt 772'25 Akcje Anglo banku 306— Akcje Unionbanku 565'50, Akcje Länderbanku 447'25, Akcje Bankvereinu 546—, Akcje Boden credit 1040—, Akcje gal. Banku hipot. 589—, Akcje kolei państwowych 688—, Akcje kolei południowej 132—, Akcje Tramway A. ——, B. ——, Akcje kolei Elbethal 432—, Akcje kolei półn. 5540—5570 Akcje kol. czern. 570—, Akcje Alpy 598'50, Akcje Rima Muranyi 553—, Akcje Prag. Tow. żel. 2613—2623 Akcje Fabryki bron 555—, Akcje tur. tyton. 418—, Akcje galic. karpac Tow. naft. 550—, Oblig. węg. inc. 94'30 Renta majowa 98'70, Austr. Renta koronowa 98'65 Węg. Renta koronowa 94'20, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 97'55, 4 proc., listy Banku hip. 97'25, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot.

100'85, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111'50, 4 proc. listy Banku kraj. 97'75 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101'45, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. ——, Obligacje propinacyjne 98'95, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 97'25, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 95'75, Losy tureckie 196'25, Mark. 117'67, Ruble 251'75, Kredyty ——, Alpy ——, Węgier. kred. ——, Unionbank ——, Koleje. ——, ros. 5 proc. pożyczka 1906 86—.

Usposobienie silne wskutek zagranicy, lepszej pogody i zwiększonych dochodów kolei państwowych. Targ montanów ożywiony.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszej giełdzie przedpołudniowej panowała tendencja przyjazna dzięki zmianie pogody na lepsze, dzięki wyższym dochodom towarzystwa kolei państwowych i dzięki wyższym dochodom kolei żelaznych czeskich. Dzięki korzystnym oświadczeniom rosyjskiego ministra skarbu, papiery rosyjskie poszły w górę.

Na giełdzie południowej panowała silna tendencja, gdyż na giełdach zagranicznych notowano wyższe kursy, a w Berlinie poszły w górę papiery górnicze. Również i w Wiedniu interesowano się głównie papierami górnicznymi i hutniczymi.

Berlin, dnia 7 maja. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 208'90, Staatsbahny 146'90 Disconto Comandit 173'50 Berlin. Tow. handl. 157'50 Laura 233'25, Bohumery 234'50 Kolej połudn. wschodnio-pruska ——. Rubel za got. 214'35, Kolej warsz.-wied. 108'50, Kolej morza śródziemnego ——, Kolej Meridionalna 145'50, Losy tureckie 142'60 Renta włoska ——, „Harpener“ kopalnia węgla 213—, Kolej Marienburg-Mławka ——, Konsolidacje —— Lombardy 23'20, Kolej Henry 141'25, Niemiecki bank narodowy 125'10, Kanada Profferred 177'50, Akcje żeglugi hamburskiej 135'25, Kurs warszawski ——, Huta „Donnersmark“ 274'90 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 67'60, 3'8 proc. renta rosyjska 69'50 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 78'50, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 91'60 Rheinische Stahlwerke 197'75, Geisenkirchen 204'90.

Berlin, d. 7 maja. 4 proc. węgierska renta złota ——, węgierska renta koronowa ——, Austr. akcje kredytowe 208'90, Staatsbahny 146'90, Lombardy 23'20, Disconto Comandit 173'50, Ruble 214'35.

Tendencja: silna.

Frankfurt, dnia 7 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa ——, Austr. renta srebrna 99'90, Austr. renta złota 99'30 Austr. akcje kredytowe 208'30, Staatsbahny 147'10, Lombardy 23'10, 4-proc. austr. renta koronowa 98'30.

Tendencja: silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 6 maja. Pszenica na kwiecień 1907 r. od —— do ——, Pszenica na maj od 9'20 do 9'25 Pszenica na październik od 9'62 do 9'63, Zyto na maj 1907 r. od 0— do 0—, Zyto na październik od 7'79 do 7'80, Owies na maj 1907 r. od 0— do 0—, Owies na paźdź. od 6'83 do 6'84, Kukurudza na sierpień 0— do 0—, kukurudza na maj od 5'82 do 5'83, kukurudza na lipiec 1907 od 5'83 do 5'84, Rzepak na maj —— do ——, Rzepak na sierpień od 14'80 do 15—.

Pogoda: piękna, ciepła.

Wydawnictwa stronnictwa

Demokratyczno-narodowego

1. Program stronnictwa demokratyczno-narodowego. Cena 20 hal.

2. O reformie wyborczej przez W. J. — Cena 40 h

3. Samodzielność finansowa Galicji przez dra Stanisława Głabińskiego. Cena 60 hal.

4. Sprawa reformy wyborczej przez dra Stanisława Głabińskiego. Sprawozdanie wygłoszone na zgromadzeniu wyborców we Lwowie 19 stycznia 1906. cena 40 hal.

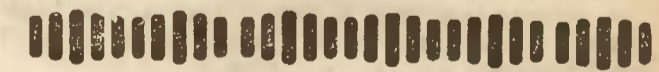
Skład główny: Towarzystwo Wydawnicze ul. Brajerowska 3. Nabywać można również w Administracji „Słowa Polskiego“ i we wszystkich księgarniach.

O B Y T

powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV wieku, wydanie jubileuszowe w 3-ech tomach (tom I-szy str. 463, tom II-gi str. 463, tom III-ci str. 497) z portretem autora, wykonanym światłodrukiem (heliografura).

Ażeby uprzystępnić najszerzszemu ogółowi nabycie jednego z najpiękniejszych dzieł tego ulubionego i zasłużonego autora, wydawnictwo dotychczasową cenę kor. 6— zniżyło na tylko 3— korony, z przesyłką pocztową 3 korony 50 hal.

Skład główny w Administracji „Słowa Polskiego“, Lwów Chorążczyzna 17—19. Nabywać można również we wszystkich księgarniach.



Nakładem Towarzystwa Wydawniczego

wyszły następujące książki

Zygmunta Wasilewskiego:

NOWY KONRAD (Rozbiór „Wyzwolenia“ Wyspiańskiego), Lwów 1903, K. 1'20.

WARSZAWA w 12 obrazach, (Przygodny) Lwów 1902 str. 160. K. 1'50.

ŚLADAMI MICKIEWICZA. Szkice i przyczynki do dziejów romantyzmu. Lwów 1905, Str. 300. K. 3'60.

OD ROMANTYKÓW DO KASPROWICZA. Studya i szkice literackie. Lwów 1907, str. 475. K. 5'50

Skład główny w księgarni H. Altenberga we Lwowie Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czajcu

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

Z drukarni „Słowa Polskiego“, we Lwowie. pod zarządem Józefa Ziemińskiego.